

# BLOG O MNIE I O „NIEJ” ...

Treść wpisu z bloga z dnia 22.01.2011 r. – „Nigdy nie mów nigdy...”

Nowy rok zawsze przynosi jakieś niespodzianki. Ale to, co mnie się przytrafiło... Powiem krótko... Moja wyobraźnia nie sięgała do tej pory tak daleko. Dzień jak co dzień – popołudniowa drzemka przy muzyce. Tego dnia wybrałem kawałki Studia Lewy Kanał. Ale coś było inaczej niż zwykle. Potrzeba snu zakończyła się na utworze pt.: *To Tylko Życie* (wykonanie Dyndum feat. Mizio). W tym momencie do głowy zaczęły napływać mi setki myśli i słów, którymi chciałem zastąpić oryginalny tekst tego utworu.

Zaczęły się „kleić” pierwsze słowa, wiersze i rymy. Do słownie 2 godziny i prawie to ogarnąłem. Następnego dnia

wiedziałem, co chcę przekazać innym. Po 2 dniach „obróbka” techniczna, ostateczne dopasowanie rymów i gotowe. Tym samym w 4 zwrotkach streściłem 24 lata swojego życia.

Sam chyba jeszcze nie wierzę w to, co napisałem – pierwszy raz w życiu zaskoczyłem samego siebie. Niespodziewany przyływ umiejętności? Ukryty talent? Niektórzy twierdzą, że to skutki uboczne zażywania trunku o jakże tajemniczej nazwie – Kingusiove Wino Ryżowe – ale lepiej nie idźmy tym tropem. Nie to jest w tej chwili najważniejsze. Najważniejsze jest to, że udało mi się poprzez słowa przekazać innym... A zresztą zobaczcie sami...

## 1.

Wczesna wiosna, późne lata osiemdziesiąte,  
dziewięta dwadzieścia, przychodzi na świat mały chłopiec.  
I tak zaczęła się życia mego historia,  
urodziła mnie matka, której na imię Maryja.  
Miało być kolorowo, różowo, no i pięknie,  
ale róż to nie kolor, nie mam złudzeń żadnych przecież.  
Lekarze, szpitale, nikt nie wie, co się dzieje,  
ale był taki jeden, który przyniósł nadzieję.  
Jeszcze kilka dni i byłbym po tamtej stronie,  
ale nic z tego nie będzie, tego światła nie dogonię.  
OIOM? To intensywna terapia,  
codzienna walka o moje życie trwa nadal.

**Refren** (by Dyndum and Mizio):

To tylko życie, mówiąc najprościej.  
To tylko życie, zaznaczasz swój postępek.  
To proste, to chodzi o ciebie i o mnie.  
To tylko życie, mówiąc najprościej.  
To tylko życie, zaznaczasz swój postępek.  
To proste, to chodzi o ciebie i o mnie.

## 2.

Życie nie po to jest, by poddawać się bez walki,  
dlatego codziennie wstaję i nie myślę nad tym.  
Dlaczego ja? Dlaczego mnie to spotkało?  
Po prostu tak jest, tak chyba być już musiało.  
Szkoda czasu przecież na głębsze przemyślenia,  
to i tak nic nie zmieni, nie mam takiego złudzenia.  
Życiowe plany, marzenia i fantazje,  
nie wszystko się spełni, „Ona” ogranicza mnie właśnie!  
Lecz nici z przyjaźni, ten związek nie wypali,  
nie poddam się bez walki, nie ma opcji takiej wcale.

**Refren:** To tylko życie...

## 3.

Kilkanaście lat chyba wtedy właśnie miałem,  
kiedy pierwszy raz się tej prawdy dowiedziałem.  
Nie będzie mi dane żyć długo, tak jak innym,  
jestem oryginalny, na swój sposób trochę dziwny.  
Nikt mi nie powie: nie dasz rady brachu!  
Nawet gdybym całe życie spędził w ciągłym strachu.  
I tak już statystyki wszystkie dawno przebiłem,  
że dwadzieścia lat z „Nią” tutaj przeżyłem.  
Medycyna do przodu cały czas pędzi,  
to tylko chwila, moment, ja wiem, że coś się święci.

**Refren:** To tylko życie...

## 4.

Nadzieja? Matką głupich zwą ją nieraz,  
lecz czasami w życiu, gdy jest taka potrzeba,  
kiedy zwątpienia chwile nastaną gwałtowne,  
uwierzysz w nią, będziesz wznosił do niej modły.  
Dzięki temu o głębszy oddech walczyć stale,  
inaczej już dawno bym skończył, ale,  
głowa do góry, idźmy dalej przed siebie,  
pozytywne nastawienie, jutro musi być lepiej.  
Posłuchaj mnie teraz, młody człowieku,  
szanuj życie swoje i dąż do swego celu!  
Tym tekstem oto kończę przemyślenia mego życia,  
z dozą optymizmu, że nie skończy się dzisiaj.

**Refren:** To tylko życie...

Helfajer – dla znajomych „Helu”